

Andrzej Lewandowski, Przemysław Helsztyński

Artykuł 34 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Palestra 14/3(147), 55-59

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zrównanie w zasadzie obowiązku alimentacyjnego nasuwa się zazwyczaj także wtedy, gdy prócz dzieci zobowiązani są jednocześnie pasierbowie, przy czym stan sprawy, na tle którego wydana została omawiana uchwała, może tu być klasycznym tego przykładem. Powódka żądała mianowicie niewielkich kwot miesięcznych (po 150, 200 i 300 zł, a łącznie 800 zł) od dwojga dzieci i od dwojga pasierbów. Sąd Powiatowy uwzględnił powództwo ustalając, że powódka zawarła małżeństwo z ojcem pasierbów, „gdy byli małymi dziećmi i wychowywała ich do czasu ich usamodzielnienia się, nie czyniąc różnicy między nimi a własnymi dziećmi”. Rewizję wniósł pasierb, powołując się nie na to, że świadczenia alimentacyjne nie odpowiadają jego możliwościom (art. 135 § 1 k.r.o.), lecz na rzekomą posiłkowość jedynie jego zobowiązania, o której była już wyżej mowa (pkt V).

Wydaje mi się, że w takim stanie faktycznym rewizja była bezzasadna i gdyby Sąd Najwyższy przejął był sprawę do rozpoznania (art. 391 § 1 zd. drugie k.p.c.), to rewizja musiałaby ulec oddaleniu.

Inna rzecz, że stany faktyczne, jakie się będą zdarzać w praktyce, nie zawsze będą takie proste jak w danym wypadku. Nie mam też miejsca w artykule na snucie i omawianie różnych możliwych sytuacji, co zresztą byłoby po części mało celowe, gdyż kazuistyka życia jest zawsze bogatsza od apriorystycznych przewidywań. W każdym jednak razie odpowiedzi na nasuwające się zagadnienia trzeba będzie szukać nie tylko w samych zasadach współżycia społecznego (jak to w istocie zaleca omawiana uchwała), lecz także w drodze wykorzystania niesłusznie w uchwale zdeprecjonowanego art. 144 § 3 k.r.o. i odpowiedniego stosowania przepisów dalszych, do których artykuł ten odsyła.

ANDRZEJ LEWANDOWSKI
PRZEMYSŁAW HELSZTYŃSKI

Artykuł 34 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Przepis art. 34 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. (kodeks rodzinny i opiekuńczy — Dz. U. Nr 9, poz. 59) nie znalazł dotychczas większego oddźwięku w orzecznictwie i literaturze prawniczej. Nawet w bardzo obszernym Komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (praca zbiorowa pod redakcją Maurycego Grudzińskiego i Jerzego Ignatowicza, Wydawn. Prawnicze, Warszawa 1966 r.) autorzy tej części komentarza: Stefan Breyer i Stanisław Gross poświęcili temu przepisowi stosunkowo mało uwagi.

A jest to przepis zupełnie nowy na gruncie naszego prawa z zakresu stosunków majątkowych między małżonkami i w praktyce sądowej może prowadzić do wielu różnych interpretacji, zawsze szkodliwych z punktu widzenia jednolitości orzecznictwa.

Odbiciem zmian wprowadzonych w omawianym zakresie przez kodeks rodzinny i opiekuńczy jest przepis artykułu 32 pkt 2, zawierający nie znane kodeksowi ro-

dziennemu (ustawa z dnia 27.VI.1950 r. — Dz. U. Nr 34, poz. 308) zastrzeżenie, że przedmioty nabyte w drodze zapisu czy darowizny lub nabyte w drodze spadku o tyle tylko stanowią majątek odrębny każdego z małżonków, o ile spadkodawca lub darczyńca nie postanowił inaczej.

Przepis ten ustala zasadę i pod tym względem zgodny on jest ze stanem dotychczasowym, przedstawionym w art. 21 § 2 zd. 1 kodeksu rodzinnego. Wyjątek od tej zasady może wprowadzić oświadczenie spadkodawcy lub darczyńcy: wówczas przedmioty majątkowe objęte tym oświadczeniem należeć będą do wspólności ustawowej małżonków.

Dalszy wyłom w dotychczasowych stosunkach majątkowych między małżonkami wprowadził przepis art. 34 k.r.o. Jeżeli bowiem przedmiotem zapisu, darowizny lub spadku jest — jak mówi ustawa — „przedmiot zwykłego urządzenia domowego”, to zgodnie z treścią tego przepisu będzie on objęty wspólnością ustawową wbrew zasadzie wyrażonej w art. 33 pkt 2 k.r.o. (a dawniej: art. 21 § 2 zd. 1 kodeksu rodzinnego). Jednakże również i tu oświadczenie darczyńcy lub spadkodawcy może zmienić przynależność przedmiotu darowizny lub spadku (zapisu) i wówczas będzie on należeć — zgodnie z dotychczas przyjętą regułą — do majątku odrębnego obdarowanego lub spadkobiercy (zapisobiercy).

Rozstrzygnięcie więc w obu podanych wyżej sytuacjach jest wprawdzie podobne, ale pociąga za sobą skutki inne niż w wypadku przepisu art. 33 pkt 2 k.r.o. O ile bowiem w wypadku art. 33 pkt 2 k.r.o. oświadczenie takie pociąga za sobą — wbrew zasadzie wyrażonej w art. 33 pkt 2 zd. 1 — przynależność przedmiotu majątkowego, objętego oświadczeniem spadkodawcy lub darczyńcy, do majątku wspólnego małżonków, o tyle w wypadku art. 34 k.r.o. przedmiot (jeśli tylko należy on do kategorii „przedmiotów zwykłego urządzenia domowego”) darowizny lub spadku należeć będzie do majątku odrębnego małżonka obdarowanego (spadkobiercy).

Użyty przez ustawę termin „przedmioty zwykłego urządzenia domowego” nie powinien w zasadzie nastroczać praktyce sądowej trudności.

Autor Prawa rodzinnego Seweryn Szer (PWN 1966, str. 107) zalicza do tak wymienionych przedmiotów np. „meble, naczynia stołowe i kuchenne, pościel itp.”, a autorzy odpowiedniej części Komentarza do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zalecają, by termin ten rozumieć w sensie najbardziej życiowym i kierować się nie faktycznym korzystaniem z danego przedmiotu przez jednego z małżonków, lecz przynależnością ich do „wspólnego urządzenia”.

Dlatego też przechodzimy od razu do wyjaśnienia tego, co zmodyfikowało znacznie treść art. 21 § 2 k.r.o., a co wyrażone jest obecnie w treści przepisu art. 33 pkt 2 *in fine* oraz w art. 34 *in fine* k.r.o. Spróbujemy więc odpowiedzieć na pytanie, kiedy i w jakiej formie powinno być złożone oświadczenie woli spadkodawcy lub darczyńcy, by mogło ono wywrzeć skutki prawne przewidziane w obu tych przepisach.

O tym, do jakiego majątku należeć będą przedmioty nabyte w czasie trwania związku małżeńskiego, decyduje przede wszystkim ustawa, tj. kodeks rodzinny i opiekuńczy (art. 31, 32, 34 oraz art. 33). Na gruncie jednak obowiązującego prawa nie ma przeszkód do zawierania przez małżonków między sobą wszelkiego rodzaju umów; nie stoi temu na przeszkodzie w szczególności ani związek małżeński, ani wspólność ustawowa. Tak więc przedmiot, który stanowi własność odrębną jednego z małżonków lub który należał do małżeńskiej wspólności ustawowej, może na mocy umowy między małżonkami przejść z jednego majątku do drugiego.

Praktyka potwierdza, że tego rodzaju sytuacje zachodzą w życiu, choć czynnościom takim zwykle nie towarzyszy świadomość małżonków co do skutków, jakie ustawa wiąże z tymi czynnościami.

Trzeba jednak przyjąć, że wymieniona wyżej umowa jest możliwa tylko między małżonkami, natomiast nie może ona być zastąpiona oświadczeniem osoby trzeciej. Z tego względu oświadczenie, o którym mowa w art. 34 (i w art. 33 pkt 2) k.r.o., może decydować jedynie o wejściu przedmiotu zwykłego urządzenia domowego do majątku odrębnego jednego z małżonków (w braku takiego postanowienia przedmiot taki stanie się wspólnością ustawową), nigdy zaś o przesunięciu przedmiotu takiego z jednego majątku do drugiego.

Oświadczenie więc darczyńcy lub spadkobiercy może być złożone jedynie w chwili dokonania czynności prawnej będącej podstawą przysporzenia, tj. w chwili zawarcia umowy darowizny lub wręczenia przedmiotu darowizny obdarowanemu (co do oświadczenia spadkobiercy, to z natury rzeczy problem ten nie istnieje). Gdyby przyjąć tu inne rozwiązanie, to ustawa sankcjonowałaby wówczas wielką niepewność w majątkowych stosunkach małżeńskich oraz uzależnienie od darczyńcy, który w odpowiedniej dla siebie chwili mógłby „przenosić” przedmioty wymienione w art. 34 k.r.o. z majątku wspólnego małżonków do majątku odrębnego jednego z nich. A tymczasem, jak wiadomo, pewność stosunków majątkowych w małżeństwie, jako jedna z istotnych cech trwałości małżeństwa, charakteryzuje kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Trafnie pisze Jan Winiarz (Małżeńskie stosunki majątkowe, Wydawnictwo Prawnicze 1967, str. 39), że „(...) ustawodawstwo krajów socjalistycznych szczególnie poważnie traktuje stosunki majątkowe w rodzinie i przypisuje tym stosunkom istotne znaczenie z punktu widzenia wzmocnienia i cementowania wspólnoty rodzinnej”. Względów tych przy interpretacji przepisów k.r.o. nie można pominać.

Jednakże wypowiedzenie się za przedstawionymi wyżej poglądami co do chwili złożenia oświadczenia, o którym mówi art. 34 k.r.o., nie rozstrzyga jeszcze — samo przez się — wszystkich wątpliwości z tym związanych, a przede wszystkim nie decyduje o wyeliminowaniu innych trudności, jakie w praktyce przepis art. 34 k.r.o. może nasuwać.

Dalsze rygory, jakie trzeba narzucić z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa cywilnego, dotyczą zachowania formy, w jakiej powinno być złożone takie oświadczenie.

Problem nie powstaje, jeżeli czynnością prawną, która przenosi własność przedmiotu „zwykłego urządzenia domowego” na małżonków, będzie oświadczenie woli spadkodawcy. Jeśli zaś będzie to zapis, to rozstrzyga o tym jednoznacznie przepis art. 968 § 1 k.c., zgodnie z którym zapis jest skuteczny jedynie wówczas, gdy spadkodawca dokona go w formie „rozrządzenia testamentowego”. Natomiast jeżeli to będzie inne oświadczenie spadkodawcy, to żeby mogło ono zmienić przewidzianą przez ustawę (art. 34 k.r.o.) zasadę dziedziczenia, powinno być również złożone w formie, w jakiej ustawa taką zmianę uznaje za skuteczną, tj. w formie testamentu, jaka jest przewidziana w rozdz. II tytułu III księgi IV k.c.

Przepis art. 34 k.r.o. wprowadza nową ustawową zasadę dziedziczenia. Otóż z mocy tego przepisu powołanym do spadku co do „przedmiotów zwykłego urządzenia domowego” staje się nie tylko „normalny spadkodawca ustawowy” przewidziany w tytule II księgi IV k.c., ale również jego małżonek. Jest więc rzeczą logiczną, że jeżeli spadkodawca chce zmienić ustalony w drodze ustawy porządek

dziedziczenia, to musi uczynić to w formie przewidzianej przez prawo, a formą tą jest, jak już wspomniano, jedynie forma testamentu (art. 941 k.c.).

Pozostaje do rozstrzygnięcia, w jakiej formie powinno być wyrażone oświadczenie darczyńcy, jeżeli czynnością prawną, na mocy której następuje przeniesienie własności „przedmiotów zwykłego urządzenia domowego”, jest umowa darowizny, przy czym darczyńca chce wyłączyć zastosowanie przepisu art. 34 k.r.o. i poddać te przedmioty ogólnej regule wynikającej z art. 33 pkt 2 k.r.o.

W zasadzie, zgodnie z treścią przepisu art. 890 § 1 k.c. zd. 1, oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności (zastrzeżenie formy *ad solemnitatem*). Natomiast ustawa nie stawia żadnych wymagań co do formy, w jakiej powinno być złożone oświadczenie obdarowanego. Opierając się na przepisie art. 890 § 1 zd. 1, należy uznać, że wszelkie oświadczenia darczyńcy powinny być złożone w takiej formie, jakiej ustawa wymaga do ważności umowy darowizny, przy czym oświadczenie to nie jest zależne od przedmiotu darowizny (z zastrzeżeniem wynikającym z art. 890 § 2 k.c.).

Oświadczenie, o którym mówi art. 34 k.r.o., nie odbiega w swej istocie od innych oświadczeń darczyńcy dotyczących zawarcia umowy darowizny. Decyduje ono o tym, kto będzie obdarowany, a więc do jakiego majątku wejdą przedmioty zwykłego urządzenia domowego: do odrębnego majątku obdarowanego w razie złożenia takiego oświadczenia w formie aktu notarialnego (art. 890 § 1 zd. 1 k.c.) czy też — w braku takiego oświadczenia — do majątku wspólnego (tj. zgodnie ze skutkami, jakie pociąga za sobą w takim wypadku darowizna — art. 890 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 34 k.r.o.). I dopiero jeśli chodzi o ważność samej umowy darowizny, to ustawa w zd. 2 art. 890 § 1 k.c. przewiduje wyjątek od zachowania formy aktu notarialnego; będzie to miało mianowicie miejsce wtedy, gdy przyrządzone świadczenie zostało spełnione.

Jeżeli przedmiotem darowizny są „przedmioty zwykłego urządzenia domowego”, to skuteczne wykonanie takiej umowy następuje zwykle na podstawie przepisu art. 890 § 1 zd. 2 k.c., a poprzedza je przyrzeczenie darowizny dokonane w formie ustnej (a więc niezaskarżalne). W takim wypadku ustawa uznaje umowę darowizny za ważną wraz z wszelkimi konsekwencjami z tego wynikającymi, a więc z konsekwencjami art. 34 k.r.o. zd. 1. Trudno bowiem przyjąć, żeby ustawodawca, rezygnując z warunku zachowania formy aktu notarialnego, w razie spełnienia przyrządzonego świadczenia pod tytułem darmym, w imię stałości i pewności już dokonanych czynności (właśnie w tym celu wymagana jest forma aktu notarialnego, jeżeli przyrządzone świadczenie nie zostanie jednocześnie spełnione) sankcjonował od razu stan, którego nastąpienie uzależnione jest od złożenia oświadczenia darczyńcy, to ostatnie zaś może nastąpić jedynie w formie aktu notarialnego (art. 890 § 1 zd. 1 k.c.). Tylko takie stanowisko jest w pełni konsekwentne w świetle obowiązujących przepisów (art. 890 § 1 k.c. i art. 34 k.r.o.) oraz zgodne z celem ustawy, tj. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Umowa darowizny, ze względu na jej charakter (zobowiązanie darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku), obwarowana jest szczególnymi rygorem. Jeśli chodzi o obowiązek zachowania formy nas tu interesującej, to oprócz wymienionej formy aktu notarialnego wymaganej do złożenia oświadczenia przez darczyńcę co do zawarcia takiej umowy artykuł 900 k.c. wymaga nadto, żeby odwołanie darowizny nastąpiło przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Wydaje się, że warunek formy pisemnej przewidziany w art. 900 k.c. zastrzeżony jest jedynie dla celów dowodowych (forma *ad*

probationem). Tak również prof. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie str. 661. PWN, Warszawa 1968. Inaczej jednak prof. Ohanowicz, który uważa, że forma ta zastrzeżona jest pod rygorem nieważności, a więc że jest to forma *ad solemnitatem*; por. Ohanowicz, Górski: Zarys zobowiązań według kodeksu cywilnego — Część szczegółowa, PWN, Warszawa—Poznań 1966, str. 361). Wynika to z zestawienia przepisów art. 73 § 1 k.c. z art. 900 k.c. i np. art. 522 k.c., gdzie ustawa wyraźnie mówi o rygorze nieważności w braku formy pisemnej. Jednakże niezależnie od tego, jakie zajmimy tu stanowisko, forma, o której mówi art. 900 k.c., dotyczy oświadczenia darczyńcy złożonego dla skutecznego odwołania umowy darowizny, a nie dla skutecznego jej zawarcia. Dlatego też nie można przyjąć, że oświadczenie darczyńcy, o którym mówi przepis art. 34 k.r.o., można by uznać za skuteczne, gdyby zostało ono złożone w formie pisemnej.

Ustawa wyraźnie rozróżnia tu dwie formy i dwie czynności prawne: formę aktu notarialnego wymaganą do złożenia oświadczenia przez darczyńcę (rezygnując z niej tylko wyjątkowo wtedy, gdy przyrzeczone świadczenie zostanie spełnione, bez składania skutecznych oświadczeń, co jednak z istoty rzeczy omija przepis art. 34 k.r.o.) oraz formę pisemną wymaganą do złożenia oświadczenia odwołującego darowiznę. Omijanie tych rygorów byłoby niezgodne z ustawą, a jako takie nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

Reasumując, trzeba uznać, że postanowienie spadkodawcy lub darczyńcy, o którym mówi przepis art. 34 k.r.o., aby mogło ono wywrzeć skutki wymienione w tym przepisie, powinno być złożone w takiej formie, jakiej ustawa wymaga dla skuteczności czynności prawnych będących podstawą przysporzenia (testament, akt notarialny), oraz — w wypadku darowizny — w czasie, gdy następuje dokonanie samej czynności. W przeciwnym razie nastąpią skutki, o jakich mówi przepis art. 34 zd. 1 k.r.o., przedmioty więc zwykłego urządzenia domowego zostaną objęte wspólnością ustawową.

WITOLD KOTOWSKI

Współpraca adwokatów z organizacjami społecznymi i instytucjami lecznictwa przeciwalkoholowego

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchwałą z dnia 12 grudnia 1968 r. postanowiło zlecić radom adwokackim współdziałanie w podtrzymywaniu i rozwijaniu pracy społecznej adwokatów z komitetami przeciwalkoholowymi i ich kółkami przy zakładach pracy. W szczególności Rada Naczelna zleciła współpracę w zakresie:

- udziału w organizowanym przez te komitety poradnictwie i pomocy prawnej (zwłaszcza dla rodzin alkoholików),
- udziału w popularyzacji przepisów przeciwalkoholowych przez wygłaszanie prelekcji i odczytów,